

Rozważania: 25 niedziela Okresu Zwykłego (rok B)

Rozważania na 25 niedzielę okresu zwykłego. Rozważane tematy to: Wiara poddana próbie; Wzrastać w obliczu trudności; Męstwo w walce z wewnętrznymi wrogami.

- Wiara poddana próbie;
- Wzrastać w obliczu trudności;
- Męstwo w walce z wewnętrznymi wrogami.

PODCZAS swojego życia na ziemi Jezus Chrystus spotyka wielu prostych i życzliwych ludzi. Przychodzą do Niego, ponieważ poruszają ich Jego gesty i słowa. Pan inspiruje ich nadzieją na bogatsze i bardziej wymagające życie, jednocześnie bardziej ludzkie i zgodne z wolą Bożą. Wielu pozwala się przemienić przez tę nowinę, która rozświecła ich egzystencję. Ale niektórzy też wątpią i podchodzą do Niego z zamiarem wystawienia Go na próbę: „Czy wolno nam płacić podatek Cesarowi, czy nie?” (Łk 20, 22); „Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?” (Mt 19,3).

Do pewnego stopnia normalną rzeczą jest chęć sprawdzenia zgodności przekazu z zachowaniem osoby, która go głosi. Jest to coś, co dzieci robią w stosunku do swoich rodziców i wychowawców. Jednak to pragnienie krytycznej weryfikacji może czasami mieć złośliwe podłoże.

O tym właśnie mówi Księga Mądrości w dzisiejszym pierwszym czytaniu: „Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego. Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa” (Mdr 2,12,17).

W związku z tym, jeśli chcemy wiernie naśladować Chrystusa, musimy liczyć się z tym, że nasza wiarygodność będzie poddawana próbie przez okoliczności i ludzi: szczególnie intensywne okresy w pracy, nieprzewidziane trudności finansowe, krewny lub kolega, z którym nie możemy się dogadać... W takich chwilach bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy szukać wsparcia u Boga. On pomoże nam przyjąć te sytuacje z nadzieją, wiedząc, że są to próby, poprzez które Pan umacnia naszą wiarę. „Nawet gdyby się nam wydawało, że wszystko się wali na naszych oczach, nic się nie wali *bo Ty, o Boże, jesteś moc moja* (Ps 42,2) . Jeśli Bóg

zamieszka w naszej duszy, wszystko inne, choćby wydawało się ważne, jest drugorzędne, przemijające, my natomiast trwając w Bogu, jesteśmy tym, co nieprzemijające”^[1].

DOJRZAŁA WIARA dodaje spójności i stałości osobie, która nią żyje.

Umożliwia jej podejmowanie rozsądnych decyzji poprzez uważne słuchanie Ducha Świętego; i pomaga jej trwać w nich przez długi czas, nie ulegając przeciwnościom i niepowodzeniom. Taka wiara daje jedność życia, które nie tylko opiera się próbom - jak skała opiera się wiatrowi - ale także wykorzystuje przeciwności, by wznieść się wyżej - tak jak ptaki wykorzystują wiatr.

Podczas gdy zewnętrzne czynniki klimatyczne, takie jak woda lub słońce, niszczą jałowe lub sztuczne

struktury, te same czynniki pomagają rozwijać się żywym organizmom. To, co nieożywione, niszczeje, poddaje się rozkładowi. Jednak załóżek życia zamknięty w ziarenku nie ginie, ale gdy zostanie zakopany w ziemi, rozwija się i rośnie, gdy pozostaje w ukryciu. Dlatego w obliczu przeciwności możemy modlić się jak psalmista: „Bo powstają przeciwko mnie pyszni. Oto Bóg mi dopomaga, Pan podtrzymuje me życie” (Ps 54,5.6). W ten sposób budujemy życie zdolne do znoszenia trudności służących jego rozwojowi, ponieważ Jezus Chrystus wziął na siebie nasze grzechy i uczynił nas zdolnymi do tej nowej egzystencji danej nam przez Boga.

Jest rzeczą normalną, że w naszej podróży z Panem napotykamy na różnego rodzaju przeszkody. Okresy, w których czujemy brak chęci do modlitwy i przystępowania do sakramentów. Ludzie, którzy nie

rozumieją naszej wiary. Trudności w zrozumieniu niektórych aspektów nauki chrześcijańskiej. Wszystkie te okoliczności mogą pomóc nam zadać sobie pytanie, czego naprawdę chcemy i wzrastać w naszym pragnieniu życia blisko Boga.

„Pomyślmy: autentyczne pragnienie potrafi głęboko dotknąć strun naszego jestestwa, dlatego nie gaśnie w obliczu trudności czy niepowodzeń. To tak jak z pragnieniem: jeśli nie znajdujemy czegoś do picia, nie poddajemy się, przeciwnie, poszukiwanie zajmuje coraz więcej naszych myśli i działań, aż stajemy się gotowi na każdą ofiarę, aby je ugasić, niemal ogarnięci obsesją. Przeszkody i porażki nie tłumią autentycznego pragnienia, wręcz przeciwnie, sprawiają, że jest ono w nas jeszcze bardziej żywe”^[2].

CNOTA męstwa „zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przewycięzania przeszkód w życiu moralnym”^[3]. Trudności te mogą być zewnętrzne i czasami niewiele można zrobić, aby je zmienić, ale często są to wrogowie wewnętrzni, „którzy nazywają się niepokój, udręka, strach, poczucie winy: wszystkie siły, które burzą się w naszym wnętrzu i w niektórych sytuacjach nas paraliżują. (...) Większość lęków, które się w nas rodzą jest nierealistyczna i w ogóle się nie spełnia. Lepiej więc wezwać Ducha Świętego i stawiać czoła wszystkiemu z cierpliwym męstwem: jeden problem na raz, tak jak potrafimy, ale nie sami! Pan jest z nami, jeśli Mu ufamy i szczerze szukamy dobra. Wtedy w każdej sytuacji możemy liczyć na Bożą opatrzność, która nas osłoni i uzbroi”^[4].

Być może doświadczamy cierpienia z powodu czegoś, co może się wydarzyć: możliwe niepowodzenie na egzaminie, projekt, który może się nie udać, problem zdrowotny dotyczący nas lub osoby, którą kochamy, który może radykalnie zmienić nasze życie... W niektórych przypadkach ten lęk pozwala nam działać i zapobiegać katastrofalnej sytuacji. Równocześnie, w innych przypadkach ten ból nie pomaga nam zbyt wiele, ponieważ uniemożliwia nam radzenie sobie z bardziej realnymi sytuacjami, które stawia przed nami każdy dzień i zmusza nas do koncentrowania się na hipotezach, o których często wiemy, że się nie spełnią.

Możemy prosić naszego Pana o światło i siłę, aby uzyskać jasność i męstwo w nas samych, aby ocenić, czy cierpienie pomaga nam stawić czoła teraźniejszości, czy też pozbawia nas jej bezsensownie.

„Niektórzy ludzie zdają się upierać przy wymyślaniu sobie cierpień, zadręczając się swoją wyobraźnią - pisze św. Josemaría-. Potem, kiedy przychodzą obiektywne cierpienia i przeciwności, nie umieją stanąć pod Krzyżem, jak Matka Najświętsza, z oczyma utkwionymi w Jej Syna”^[5].
Możemy zakończyć ten czas modlitwy, prosząc naszą Matkę, aby pomogła nam żyć w teraźniejszości, przyjmując trudności każdego dnia z pragnieniem zjednoczenia się z ofiarą Jezusa.

.....

^[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 92.

^[2] Franciszek, *Audiencja*, 12-X-2022.

^[3] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1808.

^[4] Franciszek, *Audiencja*, 10-IV-2024.

^[5] Św. Josemaría, *Bruzda*, 248.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-25-niedziela-okresu-zwyklego-rok-b/> (16-03-2026)